

Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego – Rok A **24 maja 2020 r.**

Refleksja

Jezus odchodzi, wstępuje do nieba, to znaczy powraca do Ojca, przez którego został posłany na świat. Wykonał swoje zadanie, a teraz wraca do Ojca. Ale nie jest to rozłąka, ponieważ pozostaje On z nami na zawsze, w nowy sposób. Przez swoje wniebowstąpienie zmartwychwstały Pan przyciąga spojrzenie apostołów - a także nasze spojrzenie - ku wyżynom nieba, aby nam ukazać, że celem naszego pielgrzymowania jest Ojciec. On sam nam powiedział, że odjedzie, aby przygotować nam miejsce w niebie. Jednakże Jezus pozostaje obecny i interweniuje w ludzkie dzieje poprzez moc i dary swego Ducha; jest u boku każdego z nas — nawet jeśli nie widzimy Go oczyma, On jest obecny! Towarzyszy nam, prowadzi nas, bierze nas za rękę i podnosi, gdy upadamy. Jezus zmartwychwstały jest blisko chrześcijan prześladowanych i dyskryminowanych; jest blisko każdego cierpiącego mężczyzny i kobiety. Jest blisko nas wszystkich, także dzisiaj z nami.

Jezus, wracając do nieba, niesie z sobą dar dla Ojca. Jaki to jest dar? Są nim Jego rany. Jego ciało jest przepiękne, bez sińców, bez śladów biczowania, ale zachowały się na nim rany. Kiedy wraca do Ojca, pokazuje Mu rany i mówi: „Spójrz, Ojczy, to jest cena przebaczenia, które dajesz”. A kiedy Ojciec widzi rany Jezusa, zawsze nam przebacza, nie dlatego, że jesteśmy dobrzy, ale dlatego, że Jezus za nas zapłacił. Widząc rany Jezusa, Ojciec staje się bardziej miłosierny. To jest właśnie wielkie dzieło, jakiego dokonuje dziś Jezus w niebie: ukazuje Ojcu cenę przebaczenia - swoje rany.

Ale Jezus jest obecny także poprzez Kościół, który On posłał, aby kontynuował Jego misję. Ostatnie słowo Jezusa do uczniów to polecenie wyjścia: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28, 19). Jest to konkretny nakaz, nie jest on nieobowiązujący! Wspólnota chrześcijańska jest wspólnotą „wychodzącą”, „wyruszającą”. Więcej, Kościół narodził się jako „wychodzący”. Powiecie: ale są przecież wspólnoty klauzurowe? Tak, także one, ponieważ nieustannie „wychodzą” modlitwą, sercem otwartym na świat, na Boże perspektywy. A osoby w podeszłym wieku i chorzy? Także oni — przez modlitwę i zjednoczenie z ranami Chrystusa.

Papież Franciszek

Złota myśl tygodnia

Wystarczy promyk nadziei, aby otwarło się niebo (*przysłowie arabskie*).

Na wesoło

- Mamo – prosi chłopiec – daj mi pięć złotych dla biednego staruszka, który zawsze stoi przed szkołą. Ksiądz na lekcji religii mówił, że powinniśmy spełniać dobre uczynki.

- Chętnie ci dam. Proszę, masz tu pieniądze. Cieszę się, że masz dobre serce. Ale czy ten starszy pan nie mógłby pracować?

- On pracuje.

- A co robi?

- Sprzedaje lody.

Dlaczego modelki myją zęby tylko raz w tygodniu?

Bo zęby myje się po jedzeniu.

Patron tygodnia – św. Magdalena Zofia Barat, dziewica – 25 maja

Magdalena Zofia Barat urodziła się 13 grudnia 1779 roku w Joigny we Francji. Została dopuszczona do pierwszej Komunii świętej jak na owe czasy bardzo wcześnie, bo w dziesiątym roku życia. W roku 1795 udała się wraz ze swym bratem do Paryża, gdzie jako kapłanowi pomagała mu w ukryciu przy sprawowaniu sakramentów i w posłudze duszpasterskiej. Kapłan bowiem, który nie złożył przysięgi na wierność rewolucji i jej haseł, był ścigany przez władze i w każdej chwili groziła mu śmierć. Magdalena ponadto potajemnie uczyła dzieci prawd wiary.

W roku 1800 przybyli do Paryża księża ze zgromadzenia Serca Pana Jezusa z Tournely, zwani paccanarystami. Brat Zofii, Alojzy, wstąpił natychmiast do nich. Stało się to dla Zofii natchnieniem, by założyć podobne dzieło żeńskie, które pod opieką Serca Jezusowego zajęłoby się chrześcijańską nauką i wychowaniem dziewcząt. Pierwszy dom otworzyła w Amiens, tam bowiem mieli swoje kolegium paccanaryści. Zebrała wokół siebie podobnie nastawione apostołsko kobiety, a w roku 1817 napisała dla nowej, żeńskiej rodziny zakonnej, konstytucję. Kiedy otworzyła nowe domy w Grenoble i w Belley, została wybrana główną przełożoną zgromadzenia. Jej pierwszym aktem było uroczyste oddanie Sercu Jezusa zgromadzenia, wszystkich trzech domów, sióstr i dziewcząt podopiecznych.

Pod jej mądrymi rządami dzieło szybko rozszerzyło się: po Francji, Italii, Anglii, Belgii i Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Konstytucje zgromadzenia zatwierdził papież Leon XII w roku 1826. Kiedy Magdalena żegnała ziemię dla nieba, jej zgromadzenie liczyło 89 placówek i 3500 sióstr.

Magdalena Zofia Barat zmarła 25 maja 1865 roku, doczekawszy wieku 86 lat.

Do chwały ołtarzy wyniósł ją papież św. Pius X w roku 1908. Do katalogu świętych wpisał ją uroczystie papież Pius XI w roku 1925.

Opowiadanie

Obcokrajowiec

Był kiedyś człowiek, który siedział na skraju oazy u wejścia do pewnego miasta na Bliskim Wschodzie. Jakiś młodzieniec zbliżył się do niego i zapytał:

- Nigdy nie byłem w tych stronach. Jacy są mieszkańcy tego miasta?

Starzec odpowiedział mu pytaniem:

- A jacy byli mieszkańcy miasta, z którego przybywasz?

- Egoistyczni i źli. Dlatego chętnie stamtąd wyjechałem.

- Tacy są też mieszkańcy tego miasta – odpowiedział spokojnie starzec.

Wkrótce potem inny młodzieniec zbliżył się do mężczyzny i zadał podobne pytanie.

- Dopiero przybyłem do tego kraju. Jacy są mieszkańcy tego miasta?

Starzec znów odpowiedział tym samym pytaniem:

- A jacy byli mieszkańcy miasta, z którego przybywasz?

- Byli dobrzy, szlachetni, gościnni i uczciwi. Miałem wielu przyjaciół i trudno mi było ich pozostawić.

- Również mieszkańcy tego miasta są tacy – odpowiedział starzec.

Kupiec, który przyprowadził swoje wielbłądy do wodopoju, słyszał te rozmowy i kiedy drugi młodzieniec oddalił się, zwrócił się do starca z wyrzutem:

- Jak możesz dawać dwie zupełnie różne odpowiedzi na to samo pytanie postawione przez dwie osoby?

- Synu mój – odpowiedział starzec – każdy nosi swój świat w sercu. Ten, kto nie znalazł nic dobrego w przeszłości, nie znajdzie też nic dobrego tutaj. Natomiast ten, kto posiadał przyjaciół w innym mieście, znajdzie również tutaj lojalnych i wiernych przyjaciół. Osoby bowiem są takie, jakimi my je znajdujemy.

Człowiek znajduje zawsze to, czego szuka.

Nauczanie papieskie o Eucharystii

„Liturgia święta stanowi więc kult publiczny, jaki Zbawiciel nasz, Głowa Kościoła, żywi dla Ojca Niebieskiego, i jaki społeczność wiernych oddaje Założycielowi swojemu, a przezeń Ojcu Przedwiecznemu. Krótko mówiąc, liturgia obejmuje całkowity kult publiczny Ciała Mistycznego Jezusa Chrystusa, a więc Jego Głowy i członków. Liturgia wówczas się rozpoczęła, gdy Kościół przez Boga został założony. Albowiem pierwsi chrześcijanie: trwali w nauce apostoelskiej i w uczestnictwie łamania chleba i w modlitwach” (Pius XII).